

1986-19

KSIĘGA
PAMIĄTKOWA / OZ. PROMOCJI /
WYDAWNICTW /

Księga Pamiątkowa

*Uroczystość
nadania imienia
Wojewódzkiej Bibliotece
Publicznej
w BIAŁYMSTOKU*

23 października 1986 roku



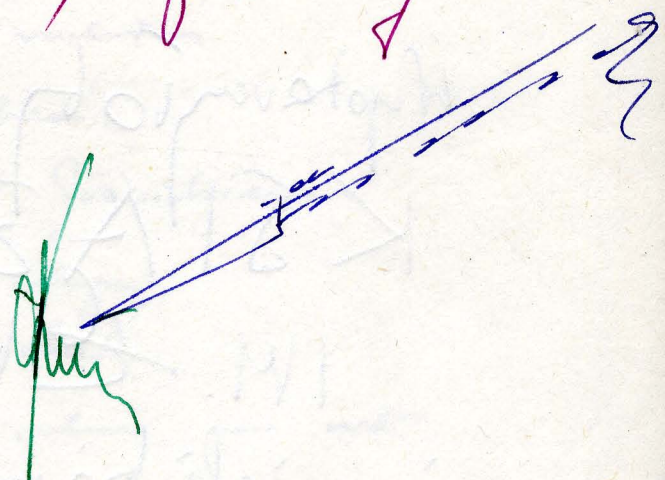
... 11 Rzeczpospolita jest, gdy spółnie w jednym
ogromnym ludzie mieszkając, porządnie,
obyczajnie i sprawnie żyje."

Lukasz Górnicki

Składajże najlepsze gratulacje z okazji doskona-
łego wyboru Łukasza Górnickiego na patrona
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku -
życzymy spełnienia rzytnej starby wobec
czytelników, jedyń ojczyzny, polskiej księżki

23 października 1986 r.

Stefan J. Jurek
J. Jurek
J. Jurek



Gratulujemy, cieszymy się

za koleianin z Biblioteki Akademickiej

K. Kubala

Biblioteka pisma, życzymy sukcesów dalszych
bibliotekarze suwalscy i żmierscy
K. Mielich

A to ci dopiero BIBLIOTEKA!

Dzięki wielkie, Eug. Strykowski!

Dalszej owocnej współpracy, wielu sukcesów

Pracownicy Oddziału dla Dzieci i Młodzieży
Alicja Niewińska, Herman Jachowicz
Wioletta Loebl

F-4 Ludmiła Ułtunko

Kiedy samilkę już nasze usta
to dalej mówią książeczki

Antoniabilski - Tykocin

Łukasz Górnicki, Polak, humanista chrześcijański,
tak pięknie i żwawo uwieczniony w naszym Białymstoku!

x Tadeusz Paprocki - Białystok

Wypatrzyły tego (wszystkiego!) na
KSIĄŻNICE PODLASKA
IM. ŁUKASZA GÓRNICKIEGO

i mchibijmy "wypatrzyły" jeszcze jeden
problem.

Uznanie.

Antoniabilski
K. Jachowicz

Biblioteka po remoncie wygląda wspaniale, Robi wrażenie
Jachowicz

Chytac g'long jened
Lwong swa pokkrago i

pego utworand -

Symon Han

PC.10.23

Symon Han

2. willeh, wellehman, wellehman
jungler den duri,
gley lulewund jöwischman,
nur, fo nu luleg,
-Pömi Bolychel
gymnisch lare, i welleh man mit

? man welleh wellehman
welleh wellehman
i wellehman

fur wellehman

N tej pięknej bibliotece dobrze czuję się i lenię i dobrze -
cyklnia. Gratuluję pięknych wyników w wypracowaniu
lenię i w statystyce o wartości pracy Biblioteki.
Życzę wiele satysfakcji, pomysłowości i równie dużej
energii w działalności.
Z wyrazami szacunku

Przyjaciel Horuś Wójcik

Wiceminister Kultury
i Sztuki

31. X. 86.

Renesansowy poeta patronem białostockiej księżnicy

INFORMACJA WŁASNA

Od wczoraj w herbie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku, już oficjalnie, figuruje nazwisko jednego z najznamienitszych pisarzy epoki Odrodzenia, ŁUKASZA GÓRNICKIEGO.

Uroczystość nadania imienia wojewódzkiej księżnicy rozpoczęto hejnałem wykonanym przez trębaczów Państwowej Filharmonii, Eugeniusza Saweczko. Odsłonięcia tablicy pamiątkowej, będącej trwałym śladem tego wydarzenia, do-

konali: sekretarz KW PZPR — Stanisław Sekowski oraz wicewojewoda — Jerzy Sleszak. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych miasta, reprezentantów stronnictwa politycznych. Najlicz-

niejszą grupę stanowili jednak bibliotekarze i działacze kultury z terenu miasta i województwa, a także spoza jego granic — m.in. pracownicy bibliotek z Konina, Koszalina, Łomży, Suwałk i Warszawy.

Druga część uroczystości odbyła się już we wnętrzach siedziby księżnicy przy ul. Kilińskiego 18, odmienionej nie do poznania po zakończonym niedawno remoncie. Korytarze i czytelnie zostały przekon-

struowane i uzyskały nowy, oryginalny wystrój, tworzący właściwą atmosferę do zagłębiania się w lekturze. W czytelni książek zorganizowano krótką sesję, na której o życiu i twórczości autora „Trosas” mówił m.in. pracownik Biblioteki Narodowej, dr Jakub Liehański.

W korytarzach księżnicy otwarto dwie wystawy. Na parterze oglądamy: „Białostockich bibliotek publicznych — przeszłość i dzień dzisiejszy”, zilustrowane książkami i broszurami pochodzącymi z wydawnictwa WBP, a także utrwalone w słowie i na fotografii współczesne dzieje placówki i jej punktów filialnych.

Ciąg dalszy na str. 1

Gazeta Współczesna

Patron księżnicy

Ciąg dalszy ze str. 1

Natomiast ekspozycja na I piętrze została w całości poświęcona osobie patrona, Łukasza Górnickiego. Jej autorzy umieścili na niej dzieła literata drukowane współcześnie i przed wiekami — m.in. unikalny egzemplarz, pochodzący ze zbiorów własnych WBP, wydrukowane w 1754 roku „Dzieje w Koronie Polskiej” przez Łukasza Górnickiego spisane. Wśród eksponowanych druków są także najnowsze opracowania naukowe poświęcone jego twórczości i działalności, a także fotografie map ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie z połowy XVI wieku.

Centralne miejsce zajmuje popiersie pisarza, a ponieważ — jak wiadomo — żaden z wizerunków autora „Dworza-

nina polskiego” nie zachował się do naszych czasów, jest to portret z wyobraźni rzeźbiarza Wojciecha Jarockiego podbudowany wiedzą historyczną.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zamierza również w przyszłości opracować katalog dzieł wszystkich pisarzy, zawierający informacje o każdej najdrobniejszej nawet publikacji związanej z jego postacią, tworząc w ten sposób centralny skarbiec informacji, z którego mogliby korzystać czytelnicy z całej Polski.

W Domu Kultury „Zachęta” na Osiedlu Piasta otwarto ponadto wystawę ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku, na której zgromadzono fotografie zabytków z województwa białostockiego oraz pamiątki z epoki, w której żył i tworzył Łukasz Górnicki.

(olp)

Patron białostockiej biblioteki

Za niespełna dwa tygodnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku przyjmie imię Łukasza Górnickiego, wybitnego pisarza z epoki odrodzenia. Dobór patrona dla tej zasłużonej dla miasta i województwa placówki wydaje się wyjątkowo trafny.

Łukasz Górnicki swoje twórcze lata spędził na Podlasiu, w Tykocinie i pobliskich Lipnikach. Tutaj sprawował funkcję bibliotekarza Zygmunta Augusta, króla, który szczególnie upodobał sobie Tykocin i leżący w pobliżu Knyszyn. Tu Górnicki ukończył główne dzieło swego życia, „Dworzanina królewskiego”, powstały tu również wszystkie inne zachowane do naszych czasów pisma. Rodzina Górnickiego osiadła na stałe na Podlasiu. Jak podaje Zygmunt Gloger, w jego czasach żyło w okolicach Tykocina wielu dalekich już potomków trzech wielodzietnych córek królewskiego bibliotekarza (dwaj synowie wstąpili do stanu duchownego). Dziś tych potomków jest bez wątpienia dużo więcej.

Patron białostockiej biblioteki był jednym z twórców polskiego języka literackiego. Niekiedy jego zasługi w kształtowaniu języka prozy porównuje się do zasług Jana Kochanowskiego w dziedzinie poezji. Chociaż jest w tym trochę przesady, niemniej porównanie to wskazuje na miejsce, jakie autor „Dworzanina” zajął w polskim piśmiennictwie. Dzieło kształtowania polszczyzny literackiej podjęte zostało świadomie i rzecz można planowo przez grupę humanistów związanych z królewskim dworem. Z wyraźnej inspiracji Zygmunta Augusta przystąpił Górnicki do pracy nad „Dworzaninem”, wzorowanym na dziele włoskiego pisarza Baltazara Castiglione. Zamyśl ten świadczy o programie cywilizowania Polski według najlepszych w owym czasie, włoskich wzorów. A cywilizowanie to rozpocząć się miało od kształtowania poglądów i obyczajów elit dworskich.

Dziś mówi się o Górnickim jako o pierwszym polskim prozaiku. Już z tytułu pierwszeństwa przysługuje mu zaszczytne miej-

sce w literaturze. Ale Górnicki, szczęściem dla polszczyzny, był przy tym wybitnym humanistą, czyli — jakbyśmy dziś powiedzieli — intelektualistą. Tak jak poezja ludowa u swych fundamentów, u Kochanowskiego, jest budowana na planie dojrzałej refleksji filozoficznej, tak proza ma u swych podstaw „Dworzanina” z jego refleksją kulturową, cywilizacyjną.

Łukasz Górnicki urodził się w roku 1527 w Oświęcimiu, w rodzinie mieszczańskiej. Wiedzę zdobywał na uniwersytecie w Padwie. W 1559 został bibliotekarzem, czyli „starszym przy librerii” królewskiej. Król Zygmunt August przebywał wówczas w Wilnie, ale od roku 1565 coraz więcej czasu spędzał na Podlasiu w Knyszynie. Biblioteka królewska przeniesiona została do Tykocina. Górnicki, którego zadaniem była opieka nad cennymi, kunsztownie oprawionymi księgami, a także dokonywanie zakupów wedle wskazań i upodobań monarchy, otrzymuje wysokie uposażenie, najpierw 100, potem 200 florenów rocznej pensji, poza tym czerpie dochody ze starostwa niegrodowego tykocińskiego. Osiada na stałe w Lipnikach pod Tykocinem. Że się późno, w wieku 50 lat, co zresztą nie jest czymś nadzwyczajnym w owym czasie. W miarę powiększania się rodziny, zabiega o pomnożenie majątku, kupuje wieś Tokowiska, wreszcie od króla Stefana Batorego otrzymuje starostwo wasilkowskie.

Podobnie jak jego przajaciel, Jan Kochanowski, po latach służby dworskiej osiadł w Czarnolesie, Górnicki nie zaniedbuje w Lipnikach pracy literackiej, zwłaszcza pod koniec życia pisze dużo, z wielką starannością o wydobyć piękna z polskiej mowy.

Dla nas, białostoczan, szczególnie interesująca jest

historia powstania dramatu „Troas”. W grudniu 1586 na wieść o śmierci Stefana Batorego w Grodnie, pospieszył tam Górnicki ze swoim przyjacielem Piotrem Wiesiołowskim. Całkiem niespodziewany zgon monarchy wzbudził niepokój w kraju, pamiętano bowiem bezkrólewie sprzed dziesięciu lat, które wstrząsnęło podstawami Rzeczypospolitej.

Świadomi powagi chwili, jadąc wozem do królewskiej trumny, czytali „Troades” Seneki, tragedię przenikniętą grozą, jaką zawiła nad Troją. Podróż z Kamiennej do Grodna natknęła królewskiego bibliotekarza do spolszczenia tego dzieła, któremu nadał tytuł „Troas” i które zadedykował towarzyszowi podróży, Wiesiołowskiemu, fundatorowi białostockiego kościoła, dziś najstarszej budowli w naszym mieście.

Górnicki zmarł 22 lipca 1603 roku. Pochowany został w kościele tykocińskich bernardynów, który uległ zniszczeniu. Jego dzieła na ogół nie doceniane przez współczesnych, nie znalazły uznania u kilku następnych pokoleń. Zdaniem Romana Pollaka, ten brak uznania dla twórcy polskiej prozy, zapowiadał zmierzch renesansu w naszym kraju. Inny znawca epoki, Kazimierz Hartleb, wykazuje, że dorobek takich pisarzy jak Górnicki, Kochanowski, Frycz, Orzechowski doczekał się rozwiniecia dopiero po dwóch wiekach, za panowania Stanisława Augusta.

Jakże podobne do losów dzieł literackich „złotego wieku” były losy ksiąg ze zbiorów Zygmunta Augusta. W zamiarach króla jego osobista biblioteka miała być przekazana wileńskiemu uniwersytetowi, którego powołać nie zdążył. W „marsowym” wieku XVII księgozbiór uległ rozproszeniu. Wiele wartościowych tomów wywieźli Szwedzi w czasie „potopu”. Z tysięcy ksiąg opatrzonych królewskim super-ekslibrisem dziś zaledwie 144 znajduje się w Bibliotece Narodowej a 18 w Ossolineum. (kr)

Kurier Podlaski

Wkrótce, na zabytkowym budynku przy ul. Kilińskiego 16, pojawi się tablica obwieszczająca fakt, że białostocka Wojewódzka Biblioteka Publiczna przyjęła za swego patrona Łukasza Górnickiego, który przeszedł do historii literatury jako autor „Dworzanina polskiego”. Za tę jedną z najpiękniejszych ksiąg XVI wieku, będącą po części przekładem, a po części przeróbką „Dworzanina włoskiego” historycy literatury nazwali go pierwszym polskim prozaikiem. Oni to również wskazali, że dzieło swe ukończył pisarz w Tykocinie. Mieszkańcom Białostockizny Łukasz Górnicki kojarzy się więc właśnie z tym miasteczkiem, a także z niewielkim majątkiem w pobliskich Lipnikach.

OD 1559 ROKU...

...Górnicki, wówczas już wykształcony na Uniwersytecie w Padwie — jak pisał S. Bodniak w artykule z 1928 r. zatytułowanym „Karta z bibliotekarskich i starościńskich zajęć Górnickiego” — jest nadal sekretarzem i starszym przy librarnej królewskiej przeniesionej z Wilna. Z tego tytułu ma pieczę nad księgami, przyjmuje i opatruje nabytki, wydaje książki na rozkaz króla, a pewnie i czasem sam dokonywa zakupów, gdy się znajduje poza Tykocinem w środowiskach księgarskich. Wiadomo — pisał Bodniak — „że porucza król jego opiece inne rzeczy, jak mapy i obrazy”.

Zresztą król Zygmunt August darzy Górnickiego swą łaską i przyznaje wysokie pobory, nobilituje go w 1561 r., a w dziesięć lat później powierza starostwo niegrodowe tykocińskie. Nie tylko zajęcia bibliotekarskie wypełniają czas Górnickiemu. Opiekował się bowiem skarbem królewskim umieszczonym na tykocińskim zamku, a także arsenałem Rzeczypospolitej.

Również kolejny król Stefan Batory darzy Górnickiego zaufaniem, powiększając jego dochody, do tykocińskiego dodaje mu wasilkowskie starostwo, a także wyznacza swoim posłem na sejmik prowincjonalny w 1581 roku. W Tykocinie zakłada Górnicki rodzinę i powiększa swój majątek nabywając wieś Tykowiska. W 1594 r. Łukasz Górnicki składa urząd starosty tykocińskiego i wycofuje się w zacisze domu w Lipnikach. Umiera w 1603 roku i zostaje pochowany w kościele tykocińskich bernardynów (budynek został zniszczony).

Patron Biblioteki Wojewódzkiej właśnie w Tykocinie ukończył „Dworzanina polskiego”, z którym jego nazwisko kojarzy się prze-

KSIĄŻNICA PODLASKA

Z autorem „TROAS” w herbie

ciętmemu Polakowi. Ale przecież w tym majątku powstało kilka innych dzieł m. in. pismo polityczne „Rozmowa Polaka z Włochem o wolnościach i prawach polskich”, oraz „Dzieje w koronie polskiej” a także tragedia „Troas”, będąca przeróbką dzieła Seneki. Twórczość Górnickiego prawie się nie zachowała, podobnie jak niewiele pozostało z tykocińskiej królewskiej biblioteki.

WPB wybrała więc na swego patrona bibliotekarza, który rozmiłował się w pięknych księgach, pisarza „wieku złotego”, człowieka, który przez 44 lata związany był z Ziemią Białostocką.

ROK 1944

Z kroniki biblioteki wynika, że już w sierpniu 1944 roku przystąpiono do wydobywania ksiąg z piwnic Teatru Miejskiego i przeniesiono je do pomieszczeń przy ul. Orzeszkowej. Tu już od października działała biblioteka z 2 tys. woluminów, którą wówczas kierował Władysław Wójcik.

W 1984 roku minęło więc 40 lat od reaktywowania biblioteki i wtedy — stwierdza dyrektorka WBP Walentyna Siniakowicz — powinniśmy obchodzić jubileusz, ale tyle jeszcze wówczas było do zrobienia. Remont białostockiej ksiąznicy, tworzenie działu zbiorów specjalnych, budowa nowej placówki w Mońkach, a także walka o to, by powstał nowy obiekt w Bielsku Podlaskim, marzenia o bibliotekach w Sokółce i Łapach i stąd przesunięcie jubileuszu.

Z kroniki biblioteki można także wyczytać, że już w 1949 r. powstały pierwsze filie m.in. na Antoniuku, Wygodzie i na Nowym Mieście. Od roku 1950 biblioteka przyjmuje nazwę wojewódzkiej. Zbiorów systematycznie przybywa, nie więc dziwnego, że nie wystarcza dotychczasowe niewielkie lokum. Od 1956 r. WBP mieści się w zabytkowym budynku przy ul. Kilińskiego 16.

ROK 1986

Kto w tej ksiąznicy bywa częściej z łatwością zauważył, jak wiele się tu w ostatnich latach zmieniło. Już nowa

zewnątrzna elewacja i dach przypominają o zakończonym remoncie. Inaczej, bardziej estetycznie wyglądają sale i poszczególne działy. Poprawiły się warunki pracy biblioteki. Skorzystają na tym czytelnicy.

Nie tylko przybywa książek, ale zmienia się także styl pracy ksiąznicy. W ostatnich latach czytelnik co jakiś czas jest zaskakiwany niecodziennymi propozycjami. Oto WBP zaprasza na spotkanie z tutejszymi pisarzami, odbiorca ma możliwość prześledzenia nieznanych dotąd faktów np. z historii białostockiego drukarstwa. Wreszcie bierze udział w niekonwencjonalnie prowadzonych spotkaniach z książką i jej twórcami w ramach cy-

klu „Literatura w słowie i geście”. Od niedawna książki przyjeżdżają do czytelników „Bibliobusem”. Filie zaś podzieliły się specjalizacjami i np. w „piętnastce” czytelnik może znaleźć bogaty księgozbiór z dziedziny sztuki. Są to tylko niektóre przykłady tych interesujących pomysłów.

WBP to nie tylko budynek w Białymstoku, ale także cała sieć 176 bibliotek i 822 punktów rozsianych w miastach, miasteczkach i wsiach województwa. Niestety, wiele z nich ciągle pracuje w trudnych warunkach lokalowych. O nową bibliotekę upominają się np. mieszkańcy Drohiczyzna, a także Siemiatycz. W samym mieście wojewódzkim z opóźnieniem, ale jednak powstają nowe punkty. Ostatnio głośno jest o punktach na Słonecznym Stoku i Białostocku.

Księgozbiór ksiąznicy liczy ponad 3 mln egzemplarzy, po które sięgnęło 139 tys. czytelników.

Chlubą WBP stał się ostatnio dział zbiorów specjalnych. Doczekał się on nowego, samodzielnego pomieszczenia. Intensywniej więc gromadzi starodruki, mikrofilmy, przeźrocza, płyty gramofonowe i taśmy magnetofonowe. Ale, by przeciętny czytelnik mógł z tego korzystać potrzebna jest nowa aparatura która pozwalałaby przesłuchiwać i oglądać interesujące materiały.

KRYSTYNA
POLAKOWSKA

Gazeta Współczesna



zanowni i Drodzy, Czcigodni Goście, Panie i Panowie,

Chwila, w której zebrał się dzisiaj w murach II BS
w Białymstoku, jest niezwykła. Szczerze nie tkwi niezwy-
kłość owa w fakcie nadania biblioteczki imienia jednego
z najwześniejszych polskich pisarzy doby nie tylko staropol-
skiej. Niezwykłość tej chwili tkwi w fakcie, że oto oddaje-
my dziś część zarówno ciennemu wielkiego Sokoła,
jakim był niewąpiewnie Łukasz Górnicki, jak i temu,
czemu patron, od dziś, biblioteki stuził przez całe swe
życie - książce.

Łukasz Górnicki, sekretarz i bibliotekarz króla
Zygmunta Augusta, starosta tykociński i wasilkowski,
acz obok Hochanowskiego jest tym który stworzył
polski język literacki, nie jest jednak pisarzem tak jak
Mistrz Czarneleki popularnym. Złożyło się na to
wiele przyczyn i mówię o nich byłoby dziś niestosownym.
Wszakże Białystok w przypominaniu świadomości pisa-
rza ma swoje wielkie zasługi czego najlepszym dowodem
są dwie sesje naukowe oraz prepremiery sztuki
Górnickiego.

„Mówmyż tedy o stałe Górnickiego”
Juz Jan Kochanowski pisał o Nim z wielką
estymą w swej elegii trzynastej z ksiąg trzecich,
gdą wskazywał na poprzedzających go twórców pol-
skich. Te rzeczy tym wymienia Reja, Trzecińskiego
i utanie - Górnickiego.
Górnickiego stałe także nie ubliżę,
Co składał pieśni jakby przy Orfeja lirze.
Jego do spraw Marsowych struny nawiązane
Głoszą Niemcy okrutną wojnę pokorną.



Twórcę trenów i autora Dworzanina polskiego łączyła zresztą głęboka przyjaźń, której ślad przetrwał w tym, jakże pięknym drobiarzu:

Gdy przybył mój Górnicki, lina ucieszona
Wydała słodkie dźwięki, palcem nieruszona.
Uśmiechnęły się Giraje, Mura zaśpiewała,
Wróciła nawet wiosna, zima uleciała.

A gdy Górnicki zmarł – tak zegnał go Melchior Pudelowski:

Co ono drugi złoto za imienie daje,
Mógłby drożej przepłacić twoje obyczaje
I tę godność co ty masz, mój Górnicki w sobie.
Bo tej z tobą nie zawsze śmierć okrutna w grobie.
Głota, dzielność, nauka, to na wieki słyną,

A pieniądze za czasem, miasta i wsie giną.

Największą zasługą Górnickiego jest stworzenie na kartach takich dzieł jak Dworzanin polski, Rzecz o dobrodziejstwach, Demon Socratis, Dzieje w Koronie Polskiej – wzorca klasycznego polskiego języka literackiego. U podstaw jego działalności literackiej legła głęboka miłość mowy ojczystej:

„A za tym najdzie się kto drugi co tegoż co i ja narodowi naszemu żyjąc wzięcie przed się z greckiego a z łacińskiego języka co osobliwego, czym pokaze, iż naród nasz rozumem i naukami z ludźmi gorętszego kraju zrównać zawdy może.”

A w Dworzaninie polskim, dziele ukończonym tu, na ziemi białostockiej, boć w Tykocinie dedykacja dla króla jest podpisana w usta pana Kryskiego włożył ostrzejsze słowa:

„I nasz język polski rychto by uwał, gdybyśmy się go rozmiłowali, ale nie wiem, czemu tak podle rozumieniu o naszym języku, jakoby łacińskich nauk w nie wzięć nie mógł, co nie mnie wielkie głupstwo widzi:” Ztętem mym pisać dowódł najpóźniej prawdy tych słów a jego usprawiedliwiona znalazła godnych konkurentów dopiero gdy pisał poezję naszą wielcy przelicy doby pozytywizmu. Lecz nie tylko w naszym doskonalosci języka kryje się wielkość dokonania artystycznego autora Dworzanina potskiego. Na kartach tego wstanie dzieła podjął on temat istotnej autentyczności tego, o czym zbyt pochrupnie można sądzić, że jest jedynie powierzonemu blichtrzem. Zajął się bowiem stwierdzeniem wzoru osobowego Solaka. „Nie chodźcie mi o ukażanie kogos, kto tylko z zewnątrz jest oglądany, lecz kogos, kto przemienią autentycznym ciałem — cenić, kto nie poprzyna się poprawnoscia cenić, jestu onego, a nie będzie widział tej dobrej drogi, która ma być, nie jest rzecz możliwa, aby kiedyś sam z siebie przystojnie żyć mógł:”

Zadanie, jakie sobie postawił Göttsche i jakie wypełnił, to było właśnie uskazywanie nam drogi do „dobrej” do stania się w pełni — człowiekiem.

Cesarstwo nie posiadać dużej siły: ideałowi

obywatela oraz naprawie Rzeczypospolitej
przez urzeczywistnienie sprawiedliwości jako
zasady regulatywnej ładu społecznego. Lecz jako
naczelne zadanie stawiane przed nami widział
kształtowanie własnej osobowości, nadawanie jej
możliwie najdoskonalszego kształtu. Przemiana,
jakiej winniśmy dokonać zdaniem Górnickiego,
ma sięgać głęboko, do podstaw naszej osobowości,
aby osiągnąć stan „Kiedy już człowiek do tej
doskonałości przyjdzie, iż myśli swe uspokoi,
Inst za pomocą rozumu wstąpi weń męźność
prawa, za którą wszystkie niebezpieczeństwa pod
nogi sobie włoży - sercem nad serce człowiecze.”

To jest jeden z powodów do stawy dla pisarza,
to także jego testament, wspaniała wizja prawdzi-
wego człowieczeństwa, wizja: która może i nam, dziś,
być przydatna. Ideal człowieka, sprawy związane
z naprawą Rzeczypospolitej ukazywał nam pisarz
posługując się pięknym, szlachetnym językiem.
To także właśnie miłość mowy ojczystej, miłość
wyrażona w dziełach pięknych i klasycznych jak
kaptica zygmuntońska Bereckiego czy jak pełna
harmonii architektura Łamostia – to jeden z powo-
dów do sięgającej stuleci stawy Górnickiego.

Lecz był on także i bibliotekarzem królewskim.
W jego czasach biblioteka ta rozkwitła, by stać się
jednym z najświetniejszych zbiorów w XVI wieku
w Polsce. Nawet i te szczątki, jakie z niej jeszcze,
rozproszone po różnych bibliotekach polskich i zagra-
nicznych ocalały i które możemy podziwiać napawają

nas dumą a także podziwem dla znanostwa i wielkiej
 kultury zarówno wtasciwała, Zygmunta Augusta,
 „ostatniego, co korpak nosił Witoldowy, jak i jego”
 bibliotekarza, a wtasciwie, starszego nad bibliotekę
 bo tak brzmiał oficjalny tytuł Górnickiego.
 Mitosnikiem ksiąg był Górnicki przez całe życie
 i zapewne podpisywał się pod słowami Mikotaja
 Sreja: „Azar to nie rozkosz, czas sobie upatrzysz
 nad książkami posiedzieć, a praca i powinności
 się swój dowiedzieć, więc się namówić z cugni filo-
 zofy, z cugni mądrymi, przeważnymi, a wychybami
 ludmi?” Książka nie utraciła nic ze swego zna-
 czenia dla nas – nasza kultura, nasza cywilizacja
 w dużej mierze zawdzięcza jej wyspaniały rozkwit
 właśnie książce, która jest testamentem naszych przed-
 ków, żywym wciąż świadectwem ich obecności wśród
 nas. Zarządzając Cyserna można powiedzieć,
 że książka jest naukową życia, wiecznie żywą
 jego pamięcią. Nowiem wzmianki o ukatowania-
 rym na kartach piśm Górnickiego ideale człowieka,
 o zadaniu pisarza polegającym na wskazywaniu
 innym drogi do „dobrze czynienia”. W dziele tym,
 waznym nie tylko w zeszłym stuleciu, pomociła
 dla nas może, jak przypominam się, być wtasci-
 wiona, a jeszcze bardziej – biblioteka. Żuana przez
 jako powstała praca, będzie dostarczać wielkich
 przemyśle i wzruszeń.

Biblioteki były dla nas szczególnie, Polaków,
w wieku dziewiętnastym wielką szkołą i pomogły
nam zachować swą godność i odrębność narodową
w dobie zaborów. Myśląc czasem o Łukaszu
Górnickim, pisarzu, dyplomacie i bibliotekarzu
nie lekceważmy jego tytułu „starszego nad
biblioteką”. Kto wie czy właśnie praca
w bibliotece, stałe obcowanie z książką nie pomo-
gły w zapewnieniu mu stawu i trwałego miejsca
w kulturze i literaturze polskiej.

Czcząc dzisiaj pamięć wielkiego Polaka,
Łukasza Górnickiego i nadając jego imię bibliote-
ce, oddajemy także hołd książce, oddajemy także hołd
tym, dzięki którym książka trafiła do nas: twórcom,
wydawcom, drukarzom, księgarzom i przede wszystkim,
bibliotekarzom. To w rękach bibliotekarzy spoczywa
początkowiec chroniony, pielęgnowany i wciąż używany,
wciąż dawany wszystkim - skarb. Książka - źródło
i fundament naszej ludzkiej kultury, pamięć o nas
samych na zawsze utrwalaona. I możemy tylko zgodzić
się z Horacym, który wyraził jakże pięknie słuszne
poczucie dumy twórcy: słowa te odnoszę do Łukasza
Górnickiego - pisarza, dyplomaty, bibliotekarza:

Wzniosłem swój pomnik trwalszy niż re spizu,
Ponad piramidy królewskie sięgający wyżej,
Akwilon, cleszcz żartoczny, czas umykający
oraz niepoliczony ciąg wieków opranuję.
Nie wszystek umrę i zwyciężę śmierć.



Przemówienie inauguracyjne wygłoszone

przez dr Jakuba Ładziśta Lichanowskiego

w dniu nadania Wojewódzkiej Biblioteczce Publicznej

w Białymstoku imienia

Żukasa Gonińskiego



Wyraży uznanie za działalność w dziedzinie
upowszechniania czytelnictwa i wiedzy o regionie
Lecy dalszego osiągnięć w rozszerzaniu bibliotek.

Δ Kucerek - M. S. i S. S.
Białystok, 26.3.1987

KP. 2606 1087

11

Ogólnopolska Konferencja Dyrektorów Bibliotek Publicznych stopnia wojewódzkiego Białystok 4-6.05.87

Julian Beonard
WIMBP Włocławek

Helena Zarachiewicz
Biblioteka Publiczna m. st. Warsz.

Andrzej Kempa - WIMBP Łódź

Mirosław Straszak - Bibl. Śląska Katowice

Józef Szarba Biblioteka Białystok

Wojciech Szymulski Wilno

Tadeusz Matyjaszek

ZENON JONCA

Lyszczak Włocławek

Jan Marciniak WIMBP Płock

Włodzisław Młota WIMBP Ostrołęka

Ewa Szwach Sieradz

Janusz Samojłowicz - Białystok

Józef Koszarek - Ciechanów
Tadeusz Włocławek - Józów (HAB)

Franciszek Tokarski - Płock

Kazimierz Burek - WIMBP Łomża

Abigajłowski - Siedlce

Janina Zylina - Kielec

Jerzy Flisiński - Białystok

Barbara Mardziej - N. Sącz

Zofia Jasnowska - Łomża

Bogusława Minkiel Inowrocław

Anna Jankowska - Łódź

Aleksandra Kamińska - Łódź

Udział w konferencji wziął 96 osób.

Lebranych powitała dyr. Wojewódzkiej Biblioteki
Publicznej im. T. Górnickiego w Białymstoku
Walentyńska Siniakowicz.

Otwarcia dokonał wojewoda Białostocki M. Gajda.
Obrazom przewodniczyli d. Biliński z Departamentu
Książki i Bibliotek.

W dniu 4 maja 1987 r. prof. dr hab. J. Kołodziejaska -
kierownik Instytutu Książki i Czytelniczo Biblioteki
Narodowej w Warszawie przedstawiła referat „Stan
i perspektywy bibliotekarstwa polskiego do 2000 r.”

Fejny tekst dokumentu zostanie zamieszczony
w nr 7 i 8 Bibliotekarna z bieżącego roku przed
IX Zjazdem SBP (tytuł dokumentu jest identyczny
z tytułem referatu J. Kołodziejaskiej).

Ocenę działalności bibliotek publicznych w 1986 r.
i ich najbliższe zadania przedstawił d. Biliński
z Departamentu Książki i Bibliotek.
Jreśa pierwszego i drugiego referatu były żywo
odyskutowane.

Ryszard Doroszewski
Zdzisław Adamowicz - Przewodniczący
Zbigniew Kłopot - Przewodniczący
Mieczysław Głuch - Przewodniczący
Suzanna - Przewodniczący
Bogusław Janusz - Przewodniczący
Tadeusz Chleb - Przewodniczący

W dalszej części konferencji J. Lewicki - dyrektor Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, a jednocześnie wiceprezes SBP, przedstawił najważniejsze przedsięwzięcia w związku z obchodami 70-lecia SBP.

Punktem kulminacyjnym obchodów będzie IX Zjazd Bibliotekarzy Polskich, który odbędzie się w październiku bież. roku w Warszawie.

W dniu 5 maja najpierw zwiedzono GBP im. Z. Glogera w Tykocinie oraz synagogę. Po powrocie obrady otworzyła M. A. Maranda - dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW w Białymstoku. Obecny na konferencji wiceminister Kultury i Sztuki K. Molek przedstawił „Główne założenia polityki kulturalnej w dziedzinie współpracy ze środowiskami twórczymi i upowszechniania książki”. Po referacie rozwinęła się dyskusja.

Następnie głos zabrał Z. Domino z KC PZPR, który poinformował, że Biuro Polityczne podjęło sprawy książki.

Dalszą część narady zorganizowano w MBP w Bielsku Podlaskim. Uczestników konferencji powitał naczelnik miasta. W dyskusji uczestniczył S. Piasek - dyrektor Departamentu Książki i Bibliotek.

Dnia 6 maja obrady toczyły się w 2 grupach:
Dyskusję panelową na temat „Funkcja społeczna bibliotek w środowisku wiejskim” prowadził L. Biliński z Departamentu Książki i Bibliotek. Drugi zespół pod przewodnictwem K. Kuźmińskiej z Departamentu Książki i Bibliotek dyskutował na temat: „Funkcja społeczna bibliotek w środowisku uprzemysłowionym.” (stenogram obu dyskusji znajduje się w protokole z Konferencji)

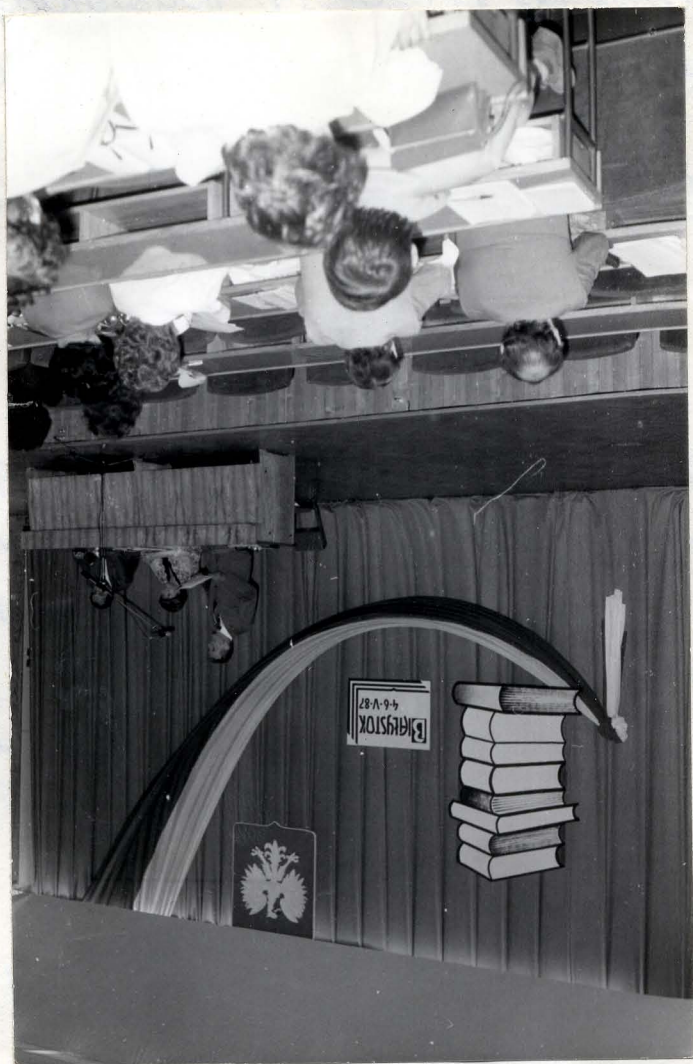
Na zakończenie konferencji prowadzący dyskusję panelową przedstawili problematykę omawianą przez poszczególne sekcje.

Podsumowania konferencji dokonał L. Biliński. Stwierdził, że uwagi i wnioski przedstawione na konferencji wskazują na różnorodność i złożoność problemów bibliotekarstwa polskiego. Będą one wzięte pod uwagę na szczeblu ministerialnym.

Organizacja konferencji została oceniona bardzo wysoko.

Ogólnokrajowa Konferencja Dyrektorów Bibliotek Publicznych stopnia wojewódzkiego

w obiektywie fotoreportera



Frezylium Konferencji



W sali obrad



„Silna grupa” uczestników Konferencji



W kuluarach



Przed Synagogą w Tykocinie



Czytelnia książek Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku spełniła rolę sali konferencyjnej

14
Ludwikowi Zamenhofowi

w hołdzie —

w setną rocznicę powstania Esperanta

Białystok 29. VII. 1987 r.

Czwarty dzień 72 Światowego Kongresu Esperanta.

Tre interesa ekspozicio.
Ottilia Mester

Mylabonu lingvoj Tjgoslavia

Mi kore dankas
pro interesaj informoj
pri laboro kaj libro.

Tre interesa kaj vidinda ekspozicio.
Richardo Petkovski
29. VII. 1987 r. el Białystoku.

Anna-Maria Laury, Svedio
Ann-Marie Sandellin, Svedio
Magnus Sandellin, Svedio

Dankegon por la bonveno
kaj la ekspozicio!
Gertrude Novakova
(de la Esperanto Societo
de Chicago, Usono)

Belega ekspozicio! Kaj epe
interesa!

Eero Miesio
Krymme Bannanenshu
Jules Lebe

Kun granda ĝojo mi vizitis ekspozicion
de esperantistoj ĉi tie. Precipe interesiĝis min
la naskiĝobonno de L. Zamenhof, kreinto de Espe-
ranto!
La 29-an de julio 1987 r.
mgsing. Horvilio Fortuna
el Vodka.

Mi gratulas fultore pro
la jubilea, belega eks-
pozicio! Venu pluajn
cent jarojn Esperanto!
L. Tuluai - Hanga

Mi kore dankas pro
bona informo
Harri Lindqvist
O. Lindqvist
Torsten Lund
Serkud Lund
Siegfried Koch

Veterano venis en la
moban de la majstro
F. H. Jappele
F. R. Germania

Dankon pri interesa ekspozicio!
S. Neilande, Latvio.

La fotokolekto estas ege interesa kaj detale,
multajn dankojn!

~~Henri~~ ~~Jahann~~
Briso.

José Benja Tuells

HISPANIO

29-07-1987

Dankon por la beleco viziti tre ĉi interesa
ekspozicio

~~Robert~~ ~~Ebenau~~
Robert Ebenau

Ĝis k dua ŝaŭento!
Giuseppe Licciardello

[VERY BEAUTIFULL EXHIBITION!!!

ISAAC GOLDBERG

ENGLISH

DANKON POR LA BELA KAJ INTERESA EKSPOZICIO

Rogiers BELGIO 29/7/87

Simone Mulojnic, UEFA, Rotterdam

~~Am~~ ~~Greg~~ ~~Van~~ ~~der~~ ~~W~~ ~~Usono~~

Alan Edwards, Usono

Byi moze wystawa przyczyni się do zainteresowania większej ilości osób
językiem esperanto. Jest dosyć szeregowana i interesująca. Dankon por la interesa
ekspozicio. Diek

Schulz, el Francisco
Schulz 30. 7. 87

Dankon por pripari la tiu ĉi ekspozicio.

15

Andrzej Bożanowski

Wojewodia Filio de Pola Esperanto Asocio en Bratislava

Belaj malnovaj fotoj! Esperante ke vi ankau ekspoziciu la
hodiaŭan movadon.

Wim Koolhoven

Enschede - Nederlando

La 3-a de 8 1987

Chciałbym aby wystawa ta była kolejnym
krokiem popularyzacji naszego K. Zamenhofa

La ekspozicio tial plaĉas
al mi. J.W. Koolhoven Nederlando

R

ESPERANTISTOJ EL JUGOSLAVIO;

la 3-a de aŭgusto, 1987

Ni estas tre felikaj ridi tiom belegan ekspozicion
por la Centjariĝo de Esperanto, por malnovaj
esperantaj libroj, ĝuste en la Urba biblioteko
de lulilo de Internacia lingvo. Ni dankas al
organizantoj!

Magda Almasi el Subotica - Bačka Topola
Tarago Szöszill el Bačka Topola
Rozsnyik Ilona el Subotica

Jan k. Willie Kuster el Hengelo (o) en Nederlando, vizitis ĉi tiun
ekspozicion, okaze de la fululex jaro de Esperanto.

Ni esperas faji reveni en Bratislava

Jan. k. Willie. 3/8. '87

Dankon - ke ekspozicio estas la intereso.

Gracque Krawenisher

VF de PEA en Bratislava

1987.08.03

Wszystkim którym przychylił się do zorganizowania wieczoru
wspomnień poświęconego Panu Józefowi Rybińskiemu - strasznemu
młokiemu powołaniu i polskiemu i polskiemu sercu
dziękuję.

W. Rybiński

Z głęboką wdzięcznością za trud i serce poświęcone w przygotowaniu wieczoru
wspomnień o moim Ojcu, Józefie Rybińskim, wszystkim Jego przyjaciółom -
dziękuję

Jane Rybińska

Doły brat, ale serce zostało z nami.

Onych

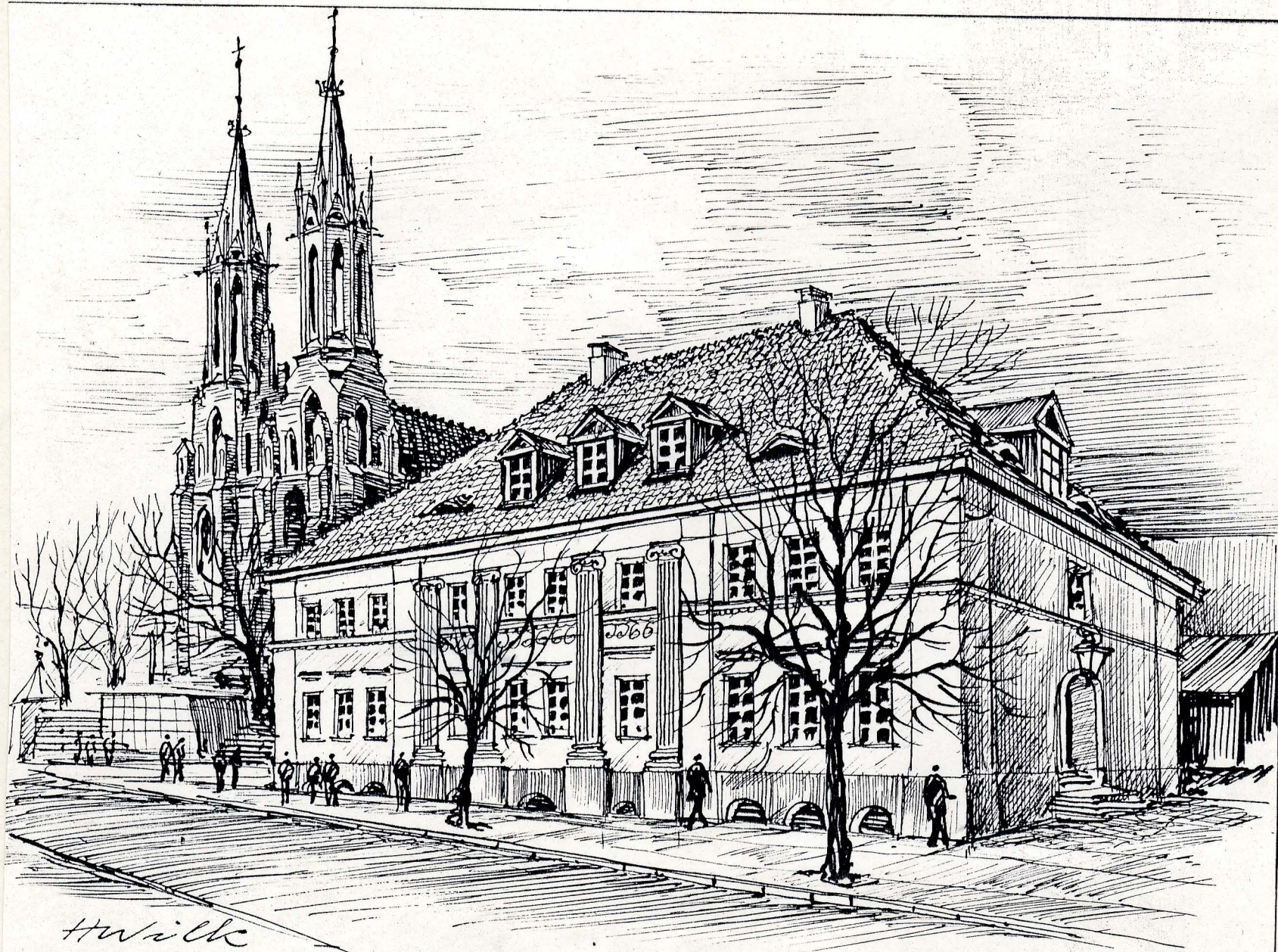
Szkoda, że nie mogę spotkać osobiste tych, którzy są
najbardziej w kraju a odchodzą -

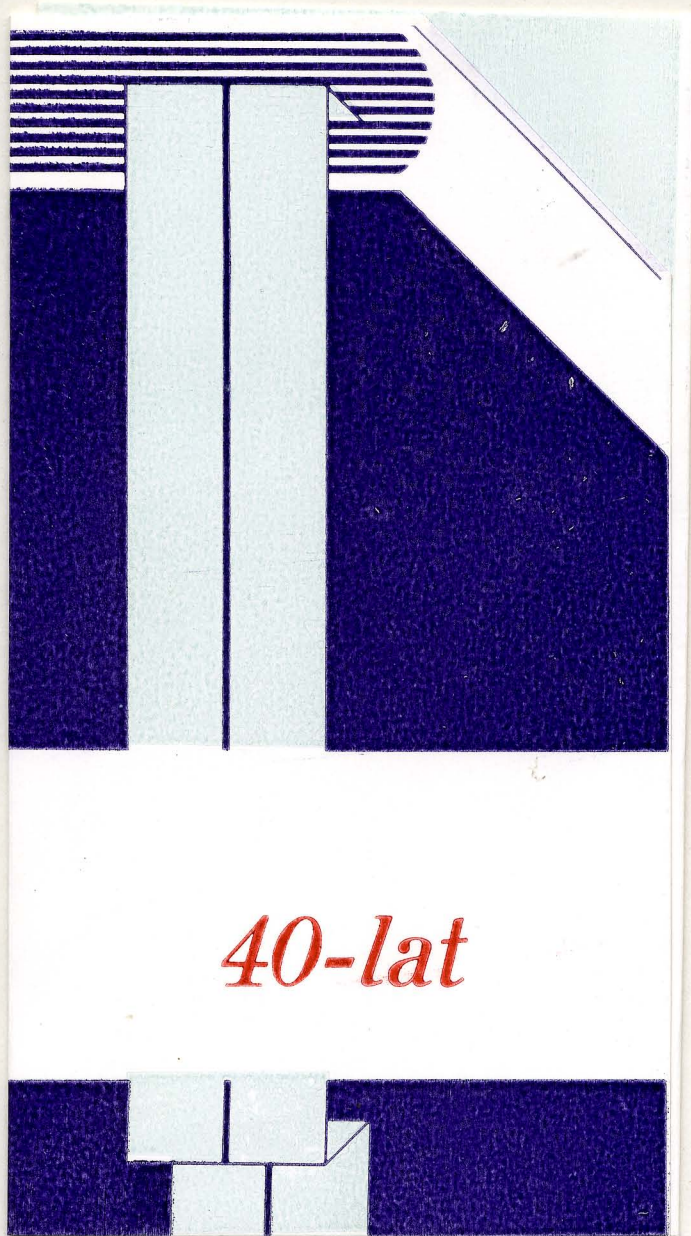
J. Chybański

"Ale porozmawiajcie go Józef - Józef -
he nide fiedel die ...". Nie wygłaska
umrotesio... "Bawie się - wspaniale
nie wy ciekawie!

Jan. 4. 20. 1954r.

A. Oniejski





40-lat

17

"... nastąpiła Biblia, nastąpiły inne pisma,
które pokazują drogę ludziom do dobrze czynienia"

Lukasz Górnicki

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI

UPRZEJMIE ZAPRASZA NA UROCZYSTOŚĆ

40-LECIA DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEK

PUBLICZNYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA

BIAŁOSTOCKIEGO

Białystok, 14 września 1987 r.

Program:

godz. 12.00 — foyer Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki
w Białymstoku, ul. Elektryczna 12

— otwarcie wystawy: „Biblioteki publiczne
Białostocczyzny w latach 1944—1987”
zorganizowanej przez WBP im. Łukasza
Górnickiego w Białymstoku

godz. 13.00 — sala Państwowej Filharmonii w Białymstoku,
ul. Podleśna 1

— wystąpienie okolicznościowe
— wręczenie odznaczeń i nagród
— koncert zespołu muzyki dawnej
„II canto da camera”



MINISTERSTWO KULTURY i SZTUKI

Departament Książki i Bibliotek

DK-B2-510-17/87

L. dz.

Warszawa, dn. 14 września 1987 r.

00-950 Warszawa 1

ul. Krakowskie Przedmieście 15/17

Skrytka pocztowa P-34

Tel. 20-02-31

Pani

mgr Walentyna SINIAKOWICZ

Dyrektor Wojewódzkiej

Biblioteki Publicznej

w Białymstoku

Z okazji 40. lecia działalności bibliotek publicznych województwa białostockiego składam bibliotekarzom Ziemi Białostockiej gratulacje i podziękowania za liczące się dokonania w dziedzinie upowszechniania książki i czytelnictwa.

Wzorowa organizacja sieci bibliotecznej oraz bogate formy udostępniania książki w środowisku miejskim i wiejskim upoważniają do wymienienia bibliotekarzy jako ludzi wybitnie zasłużonych dla rozwoju kultury regionu.

Życzę wszystkim pracownikom bibliotek Białostockich dalszych osiągnięć w ich pracy zawodowej oraz należytą satysfakcję.

DYREKTOR DEPARTAMENTU

Stanisław Fląck

Białystok, 1987-09-14

Sz. Pani
mgr Walentyna Siniakowicz
Dyrektor Wojewódzkiej
Biblioteki Publicznej
w Białymstoku

Z okazji Jubileuszu 40-lecia działalności Bibliotek Publicznych na terenie woj. białostockiego, życzymy wielu sukcesów w codziennej pracy na polu krzewienia piśmiennictwa i wiedzy zawartej w dziełach rodzimej i światowej literatury.

Życzymy, aby za Waszym pośrednictwem "trafione pod strzechy" książki, swym bogactwem i blaskiem niosły głębokie wzruszenia, pomagały w pracy i odpoczynku szerokim kręgom czytelników naszego regionu.

Z tej okazji, Szanownej Dyrekcji i Pracownikom Wojewódzkiej Biblioteki życzymy satysfakcji z osiągnięć w pracy zawodowej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Dyrekcja i Pracownicy
Muzeum Okręgowego
w Białymstoku



Walentyna Siniakowicz

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

im. MARII KONOPNICKIEJ

14-600 w Suwałkach

ul. Lenina 16

tel. 28-85, 28-58

l. dz.

Data: 14 września 1987 r.

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA
P U B L I C Z N A
im. Łukasza Górnickiego
w B i a ł y m s t o k u

W imieniu Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. M. Konopnickiej w Suwałkach składam najserdeczniejsze gratulacje i życzenia z okazji 40-lecia działalności Bibliotek Publicznych na terenie województwa białostockiego.

Proszę przyjąć wyrazy najwyższego uznania za wszystko to co codziennie robicie dla upowszechnienia czytelnictwa oraz podziękowania za dotychczasowy wkład pracy w dziedzinie podnoszenia kwalifikacji kadry pracowników bibliotek suwalskich. Pracując często w ciężkich warunkach szybko pokonujecie trudności.

Dlatego z tym większym uznaniem odnosimy się do wszystkiego co zrobiliście i co dalej uczynicie. Jedno jest pewne. Dzięki Wam bibliotekarzom dla tysięcy dzieci i młodzieży, ludzi wszystkich zawodów - powiedzenie „Książka Twoim przyjacielem” - ma realny, namacalny kształt.

Życzymy dalszych sukcesów.

Z-ca Dyrektora W B P

w Suwałkach
mgr M. Łozowska

Szanowni Jubilaci !

Z okazji 40 - lecia istnienia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przyjmijcie wyrazy serdecznego uznania za dotychczasowe osiągnięcia w propagowaniu wartości literatury polskiej oraz za aktywne uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta i regionu.

Dzięki interesującym inicjatywom organizacyjnym Dyrekcji i zaangażowanej postawie całego zespołu współpracowników Biblioteka Wasza uzyskała zasłużony autorytet w oczach czytelników.

Życzymy dalszych sukcesów w pracy zawodowej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym -

UNIwersytet WARSZAWSKI
Filia w Białymstoku
BIBLIOTEKA
ul. Mickiewicza 1
10-213 Białystok

DYREKTOR BIBLIOTEKI
Jan Pachobowski
dr Jan Pachobowski

Białystok, dnia 14 września 1987 roku

T e l e f o n o g r a m

Urząd Miasta

w Siemiatyczach

Ob. mgr Walentyna Siniakowicz

Dyrektor

Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej

w Białymstoku

W związku z 40 - leciem działalności bibliotek publicznych proszę Obywatelkę Dyrektor a za Jej pośrednictwem wszystkim pracownikom o przyjęcie serdecznych życzeń dalszych owocnych działań w upowszechnianiu książki i czytelnictwa oraz rozwoju bibliotek na terenie województwa białostockiego. Proszę również o przyjęcie życzeń wielu sukcesów w działalności społecznej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Życzę owocnych obrad.

podpisał:

Naczelnik Miasta i Gminy

mgr inż. Kazimierz Szydłowski

Z OKAZJI JUBILEUSZU CZTERDZIESTOLECIA
BIBLIOTEK PUBLICZNYCH BIAŁOSTOCZYZNY WSZYSTKIM
KOLEZANKOM I KOLEGOM ZYCZYMY
DALSZYCH WSPANIAŁYCH SUKCESÓW I OSIĄGNIĘĆ
W PRACY ORAZ UZNANIA U CZYTELNIKÓW I WSZELKIEJ
POMYSŁNOSCI W ŻYCIU OSOBISTYM
W IMIENIU PRACOWNIKÓW ZOFIA JASKOWSKA
DYREKTOR WOJEWODZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

W ŁOMŻY

LX 16



POMYSŁNOSCI W NASTĘPNYCH CZTERDZIESTOLECIACH
BIBLIOTEKOM PUBLICZNYM I BIBLIOTEKARZOM
BIAŁOSTOCZCZYZNY ŻYCZY ELZBIETA WRZECIONKO



Zawsze aktywni i zaangażowani

INFORMACJA WŁASNA

Uroczyste spotkanie z aktywnym Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku, otwarcie wystawy „Z dziejów Stronnictwa Demokratycznego”, wręczenie sztandaru Miejskiemu Komitetowi SD w Mońkach — zainaugurowało wczoraj na Białostocczyźnie obchody 50-lecia Klubów Demokratycznych i SD.

Szczególnie serdecznie powitano przybyłych na spotkanie zasłużonych działaczy — założycieli SD na Białostocczyźnie. Byli wśród nich m.in. Witold Wenclik, Edward Załeski, Eugeniusz Borejko i Leon Szostakowski. Przybyli także: członek Prezydium, sekretarz CK SD — Edward Zgłobicki, wiceminister Kul-

tury i Sztuki — Krystyna Marszałek-Młynczyk, przedstawiciele wojewódzkich instancji PZPR, ZSL „PAX” i PRON, organizacji społecznych, wojska, młodzież.

W swym wystąpieniu przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski przypomniał, iż pierwsze ognia SD na Białostocczyźnie powstały w r. 1945.

Młym akcentem uroczystości było wręczenie odznaczeń państwowych zasłużonym działaczom Stronnictwa. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została Irena Podgórska. Wręczono ponadto Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi o-

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy ze str. 1

raz — nadane przez Prezydium CK SD — godności „Zasłużony działacz SD” i „Zasłużony członek SD”. Grono młodych członków Stronnictwa otrzymało legitymacje partyjne. Dekoracji i wręczenia legitymacji dokonali Edward Zgłobicki i Eugeniusz Kulakowski. Delegacja Zespołu Szkół Włókienniczych przekazała natomiast dla WK SD i MK SD, pięknie wykonane przez młodzież godło Stronnictwa Demokratycznego.

Wykład „Miejsce i rola Stronnictwa Demokratycznego w polskich systemach partyjnych” wygłosił dr Piotr Winczorek.

Serdeczne pozdrowienia wojewódzkiej organizacji SD przekazał Edward Zgłobicki. Z uznaniem mówił on o licznych inicjatywach i zaangażowaniu społecznym członków Stronnictwa. Podkreślił również stałe zacieśniającą się, systematyczną współpracę międzypartyjną. (h)

— Wystawę „Z dziejów Stronnictwa Demokratycznego” adresujemy do młodzieży — powiedziała współorganizatorka ekspozycji, dyrektor WBP w Białymstoku, Walentyna Siniakowicz. Ekspozycja ma bowiem charakter poznawczy i obrazuje całą historię ruchu demokratycznego, nie tylko w naszym regionie.

W dzieje Stronnictwa, wprowadza nas tablica informująca, że „w połowie lat trzydziestych w życiu politycznym II Rzeczypospolitej pojawił się nowy czynnik — ruch demokratyczny, który wzmocnił siły opozycji wobec ówczesnych rządów sanacyjnych. Jego formą organizacyjną stały się Kluby Demokratyczne...”

Przystajemy przed gablotami, w których znalazły się wydawnictwa książkowe, deklaracje, legitymacje, biuletyny i informatory, zdjęcia aktywnych ludzi Stronnictwa, pierwszych przewodniczących oraz tych, którzy działali, bądź działają w CK SD. Oglądamy znaczki i plakietki. Uwagę naszą przyciągają również medale wydane przez wojewódzkie komitety; niektóre z eksponatów mają wartość kolekcjonerską. Widzimy medale wybite w 190 rocznicę Kon-

stytucji 3 Maja, w rocznicę bitwy pod Monte Cassino, czy najnowszy, uświetniający rocznicę narodzin Hymnu Narodowego.

Na wystawie nie pominięto inicjatyw podejmowanych przez Stronnictwo Demokratyczne. O nich informują nas m.in. tytuły czasopism wydawanych przez „Epokę”.

Historię i działalność partii demokratycznej zobrazowano materiałami pochodzącymi ze zbiorów białostockiego WK SD (organizatora wystawy) oraz WBP im. Łukasza Górnickiego. Uzupełniono je o prywatne eksponaty, ofiarowane przez ludzi, którzy współtworzyli ruch Wielu z tych działaczy przyszło wczoraj na tę okolicznościową wystawę, by wspominać i porozmawiać w gronie swoich kolegów nie tylko o tamtych latach.

Ekspozycja, na którą warto się wybrać do białostockiego Biura Wystaw Artystycznych, czynna jest do 5 listopada — codziennie, oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. (kp)

Mile chwile przeżyli wczoraj, 19 bm. członkowie Stronnictwa Demokratycznego w Mońkach. W czasie uroczystego spotkania, na które przybyli m.in. członek Prezydium, sekretarz CK SD — Edward Zgłobicki, wiceminister Kultury i Sztuki — Krystyna Marszałek-Młynczyk, przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, Miejski Komitet SD otrzymał sztandar ufundowany przez zakłady pracy i instytucje Mońki.

Spotkanie stało się okazją do wspomnień. Wracano pamięcią do r. 1963, gdy w tej miejscowości powstawało pierwsze, wtedy 10-osobowe koło. Dzisiaj w trzech kołach działa blisko 70-ciu członków.

Najaktywniejsi otrzymali wczoraj wyróżnienia. Złoty Krzyż Zasługi wręczono Stanisławowi Kolesnikowi. Kilka osób udekorowano złotymi i srebrnymi odznakami „Zasłużony Białostocczyźnie”.

Uroczystość zakończyły występy regionalnego zespołu „Podlaskie Kukułki” z Bielska Podlaskiego oraz recytacje uczniów z miejscowego Liceum Ogólnokształcącego. (g)

50-lecie Stronnictwa Demokratycznego



Na moment przed otwarciem wystawy. Pierwszy z lewej — E. Zgłobicki.

Fot. M. Olkowski

Przed 50 laty powstał w Warszawie pierwszy Klub Demokratyczny. Skupił grupę inteligencji, którą połączyła idea naprawy Rzeczypospolitej w oparciu o do dziś aktualne przesłania Konstytucji 3 maja. Wkrótce utworzono w kraju kolejne kluby. Dzięki temu już w kwietniu 1939 roku założono nową partię — Stronnictwo Demokratyczne.

W poniedziałek, 19 października, zainaugurowano w Białymstoku obchody półwiecza ruchu demokratycznego, którego tradycje są w województwie nieco krótsze. Jak przypomniał przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, znaczącą datą jest tu 19 lipca 1945 roku. W dniu tym powołano Tymczasowy Zarząd Wojewódzki SD na czele z Witoldem Wenclikiem, ówczesnym przewodniczącym WRN. Do grona założycieli Stronnictwa należą także m.in. Eugenia Krasowska, Czesław Bialkowski, Antoni Topolewicz.

Na jubileuszową uroczystość do kina „Studio” przybyli wczoraj weterani, aktywiści i młodzież ruchu demokratycznego m.in. członek Prezydium, sekretarz CK SD — Edward Zgłobicki, Krystyna Marszałek-Młynczyk — wiceminister kultury i sztuki, przedstawiciele sojusznich partii oraz organizacji społeczno-politycznych.

Wyróżniających się członków Stronnictwa uhonorowano odznaczeniami państwowymi oraz odznakami i godnościami organizacyjnymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Irena Podgórska — przewodnicząca MK SD w Siemiatyczach. Delegacja młodzieży z Zespołu Szkół Włókienniczych przekazała białostockim władzom ruchu — piękną tkaninę z wyhaftowanym emblematem Stronnictwa.

Następnie wysłuchano wykładu dr. Piotra Winczorka nt. „Miejsca i roli SD w polskich systemach partyjnych”. Tego samego dnia w Biurze Wystaw Artystycznych otworzono ekspozycję „Z dziejów Stronnictwa Demokratycznego”. Zgromadzono na niej dokumenty, pamiątki osobiste, zdjęcia, wydawnictwa, obrazujące przeszłość i dorobek ruchu w kraju i województwie. Wystawa czynna będzie do 5 listopada br. Polecamy ją młodzieży szkolnej jako niebanalną lekcję historii.

Również wczoraj w godzinach popołudniowych na uroczystości w Mońkach miejscowa instancja SD otrzymała sztandar. (kob)

(„Demokracy” — czytaj na str. 3).





SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY POPIERSIA HENRYKA SIENKIEWICZA

ADRES: 15-490 BIAŁYSTOK, UL. NOWOGRÓDZKA 6/I
KONTO BANKOWE: BANK SPÓŁDZIELCZY BIAŁYSTOK
Nr 905103-2929-132-4

L. dz. _____

Białystok, dnia **16 listopada 1987 r.**

Dotyczy:

**RADA PEDAGOGICZNA i uczniowie
Szkoły Podstawowej Nr 13
im. Henryka Sienkiewicza
w BIAŁYMSTOKU**
=====

**Oddanie popiersia Henryka Sienkiewicza
jest wyrazem hołdu mieszkańców Białegostoku wielkiemu
powieściopisarzowi.**

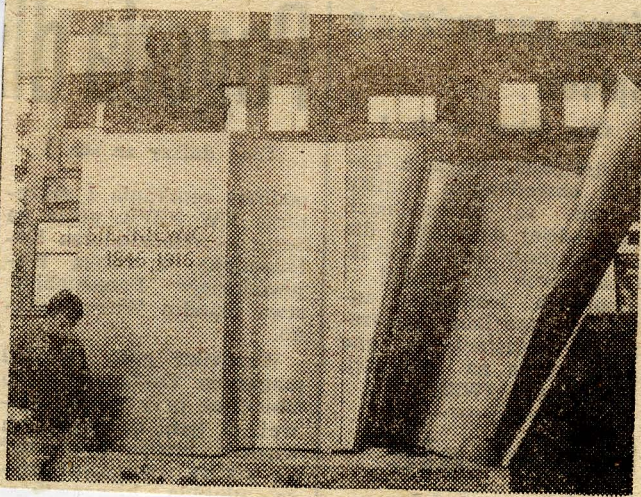
**Przekazując popiersie pod opiekę Rady
Pedagogicznej i uczniów Szkoły Podstawowej im. Henryka
Sienkiewicza w Białymstoku wyrażamy nadzieję, że szla-
chetne idee zawarte w twórczości wielkiego pisarza
znajdą oddźwięk w pracy wychowawczej i postawach mło-
dzieży.**

**W imieniu Społecznego Komitetu Budowy
popiersia**

Przewodniczący Komitetu

Poseł Józef SZAWIEC

27. 17. XI 1987



Pomnik Sienkiewicza na białostockim osiedlu

W poniedziałek o godz. 14 na Osiedlu Sienkiewicza w Białymstoku u zbiegu ulic Nowogródzkiej i Ciepłej zostanie odsłonięty pomnik autora „Trylogii”. Pomnik, który jest dziełem znanego artysty Albina Sokołowskiego i ma kształt odlanego z brązu popiersia, umieszczonego na okrytym mosiężną blachą cokole, został wzniesiony ze składek białostoczian.

Pomysł wystawienia w Białymstoku pomnika Henrykowi Sienkiewiczowi, pisarzowi w szczególny spo-

sób związanemu z Podlasiem, powstał blisko dwadzieścia lat temu. Dopiero jednak przed dwoma laty zawiązał się społeczny komitet, którego przewodnictwem powierzono posłowi Józefowi Szawcowi. W skład komitetu weszło kilkunastu działaczy Osiedlowej Rady PRON i Rady Osiedla Sienkiewicza. Wśród nich najwięcej wysiłku w realizację tego przedsięwzięcia włożyli Mieczysław Mingielewicz oraz Anatol Chomczyk.

(kr)

Odsłonięcie pomnika Sienkiewicza na Nowogródzkiej

Wczoraj, 16 listopada, u zbiegu ulic Ciepłej i Nowogródzkiej odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza. Pomnik w kształcie popiersia jest dziełem Albina Sokołowskiego. Wzniesiony został ze składek białostoczian, staraniem społecznego komitetu, któremu przewodniczył poseł Józef Szawiec. Aktu odsłonięcia popiersia dokonała wnuczka Pisarza — pani Maria Sienkiewicz, której towarzyszył wiceminister kultury Kazimierz Molek.

Pani Maria wyraziła uznanie dla patriotyzmu mieszkańców tej części Rzeczypospolitej. Przypomniała też słowa swego wielkiego Dziadka, które wskazują na źródła tego patriotyzmu: „Po katastrofie Polskę trzeba było zabijać w każdym polskim domu z osobna”. To oczywiście zabójcom powieść się nie mogło.

Ciąg dalszy na str. 3

Sienkiewicz na Nowogródzkiej

Ciąg dalszy ze str. 1

Również piękne wystąpienie, w formie krótkiego eseju, miał Waldemar Smaszcz. Zwrócił uwagę na to, że akcja obszernej partii „Potopu” rozgrywa się na Ziemi Białostockiej. Dziesiątki naszych wsi i miasteczek znalazło się więc w arcydziele, dzięki temu weszło do historii i do pamięci narodowej. Też tę potwierdził przeczytany przez Zenona Jakubca fragment „Trylogii”, przedstawiający pościg Kmicica — Babinicza za księciem Bogusławem, który miał swą rezydencję w Woszkach koło Zabłudowa. W tym jednym, krótkim fragmencie akcja rozgrywa się w kilkunastu miejscowościach obecnego województwa białostockiego.

W czasie uroczystości przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, Marian Szamatowicz, udekorował sztandar Szkoły Podstawowej nr 13 odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie”. Szkole tej, noszącej imię Henryka Sienkiewicza, powierzono opiekę nad pomnikiem jej Patrona. Jednocześnie pomnik uznany został za miejsce narodowej pamięci.

Zamieszczone obok zdjęcia przedstawiają transport pomnika oraz instalowanie go u zbiegu ulic Ciepłej i Nowogródzkiej. (kr)

Fot. Roman Sienko

